Miesięcznik

4.'97

gazeta

PRABUCKA

Kwiecień 1997 | 12 stron | Cena 1 zł.

Szukaliśmy wiosny

21 MARCA BARWNE GRUPKI PRZEBIERAŃCÓW PRZESZŁY PRZEZ MIASTO, GROMADZĄC SIĘ W PARKU MIEJSKIM.

SZUKALIŚMY WIOSNY - BEZSKUTECZNIE. FOTOREPORTAŻ - STR. 5

Omawiamy zeszłoroczny budżet

Jak co roku w marcu i kwietniu radni Rady Miejskiej zajmują się analizą wykonania budżetu w minionym roku. Zarząd Miasta i Gminy przedstawia szczegółowe sprawozdanie, które omawiane jest na posiedzeniach poszczególnych komisji stałych Rady, po czym opinie tych komisji zbiera Komisja Rewizyjna i na ich podstawie, uwzględniając również opinię własną sporządza wniosek o udzielenie lub nie udzielenie Zarządowi tzw. absolutorium. Komisje Rady analizując sprawozdanie budżetowe Zarządu biorą pod uwagę przede wszystkim zgodność skali i struktury dochodów i wydatków gminy z planem na omawiany rok, sprawdzają również, czy środki finansowe wydatkowano zgodnie z przyjętymi kierunkami rozwoju gminy, szczególnie jeśli chodzi o inwestycje. Aktualnie komisje Rady, łącznie z Komisją Rewizyjną zakończyły prace nad wykonaniem budżetu MiG za 1996 rok, wydając opinie pozytywne. Zgodnie z procedurą Komisja Rewizyjna przesłała stosowne materiały do Regionalnej Izby Obrachunkowej z wnioskiem o ich zaopiniowanie.

dokończenie na str.2 i 3

W numerze:

* O programie AA
* Omówienie budżetu 1996
* Informatora dla ósmoklasistów c.d.
* Wywiad z Wojtkiem Puścionem
* Wyniki naszego sportowego plebiscytu

Halina Frąckowiak gwiazdą festynu!

Majówka '97

Pierwszy w tym roku festyn kulturalno -rekreacyjny odbędzie się 4 maja, w niedzielę, na zakończenie czterodniowego, przedłużonego weekendu na skwerze u zbiegu ulic Warszawskiej i Łąkowej. Nasze spotkanie rozpocznie się o godz. 14 recitalem Haliny Frąckowiak, której rekomendować przecież nie trzeba. Z pewnością usłyszymy takie przeboje pani Haliny, jak „Napisz proszę", „Bądź gotowy dziś do drogi" czy „Serca gwiazd". Po jej występie zaprosimy Państwa na konkurs psiej piękności. W konkursie -zabawie uczestniczyć mogą przedstawiciele wszystkich psich ras oraz zawsze sympatyczne kundelki, (pardon, mieszańce). Zachęcamy właścicieli piesków do udziału w naszej zabawie. Prosimy o wcześniejsze zgłaszanie swoich czworonożnych zawodników w Bibliotece Miejskiej u p. Marii Jakubiak (tel. 782219). Szczegółowy program festynu zamieścimy na plakatach.

ciąg dalszy ze str.1

Omawiamy ubiegłoroczny budżet

Gdy nadejdzie pozytywna opinia RIO, można będzie na sesji Rady Miejskiej przegłosować absolutorium dla Zarządu MiG, które jest pewnego rodzaju „votum zaufania". Można chyba przypuszczać, że w tym roku, tak jak w latach poprzednich, udzielenie absolutorium będzie formalnością. Wykonanie budżetu w zakresie wydatków i dochodów oscyluje w granicach 100%. Wszelkie zmiany i przesunięcia w ciągu roku były na bieżąco konsultowane z radnymi i uzyskiwały ich akceptację. Zadania inwestycyjne realizowane przez Zarząd, uwzględniały aktualne potrzeby miasta i gminy oraz możliwości finansowe gminy. W sposób ostrożny prowadzona była polityka kredytowa, (kredyt z Banku Ochrony Środowiska w Olsztynie na wymianę oświetlenia ulicznego w wys. 350.000zł. będzie spłacany z oszczędności wynikających z wymiany 880 lamp na energooszczędne).

Przedstawiamy pokrótce najistotniejsze dane dotyczące dochodów i wydatków gminy w 1996 roku (sprawozdanie Zarządu liczy 18 stron).

Dochody gminy i miasta po kilkakrotnych w ciągu roku zmianach ukształtowały się w wysokości 8.684.000 zł. (86,8mld „starych" zł.), co stanowi 99% planu. na ogólną sumę dochodów składają się:

-subwencja ogólna, czyli środki z budżetu państwa w wysokości 3.735.000zł. (43% ogółu dochodów),

-dotacja z budżetu centralnego na zadania zlecone (głównie na opiekę społeczną i częściowo na administrację) -1.222.000zł (14%)

-dotacja celowa na zadania własne -374.000zł.(4%),

-udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa (jest to 15% odprowadzanego do izb skarbowych podatku dochodowego od osób fizycznych, który w takiej części do nas wraca) -1.303.000zł., stanowiące 15% ogólnej puli dochodów gminy,

-dochody własne -2.050.000zł. (24% dochodów gminy), a więc wpływy z podatku rolnego, od nieruchomości, od środków transportu, podatek od działalności gosp. w formie karty podatkowej, podatek leśny, dochody ze sprzedaży mienia, czynsze, odsetki, wpływy z opłat i inne.

Z tego zestawienia wynika, że mieszkańcy miasta i gminy dostarczyli w ciągu 1996 roku do gminnej kasy zaledwie 39%. Pozostałe 61% to subwencje i dotacje z budżetu państwa, w tym subwencja oświatowa (na utrzymanie szkół podstawowych) w wys. 2.810.000zł.

Jak staraliśmy się wypełniać zobowiązania podatkowe wobec gminy?

Wspomniany wcześniej nasz 15% udział w podatkach dochodowych od osób fizycznych (głównie od wynagrodzeń) wykonany został w 94%, co świadczy, że dochody naszych mieszkańców były mniejsze od zakładanych lub wystąpiły zaległości w regulowaniu tego podatku. W ciągu 1996 roku na skutek realnego obniżenia stawek podatku rolnego i od nieruchomości budżet gminy utracił kwotę 114.818zł. Ponadto wpływy z tych podatków ukształtowały się na poziomie 95 i 94%. Jeszcze mniej wpłynęło z tytułu podatku od posiadanych środków transportu, bo zaledwie 87%. Zaległości w podatku rolnym wynoszą 120.755zł, w podatku od nieruchomości 17.637zł, a od środków transportu 128.122zł. Część tych zaległych spłat odroczono, na pozostałe przygotowuje się akty wykonawcze do komornika. 118% wykonanie dochodów w kategorii „pozostałe" (wymieniane już: sprzedaż, czynsze, itp.) pozwoliło utrzymać procentowe wykonanie całości dochodów na poziomie 99%.

W ścisłym związku z dochodami pozostają **wydatki.** Gmina może wydać tylko to, co realnie wpływa do kasy, nie licząc oczywiście kredytów, które wszak prędzej, czy później muszą być z dochodów spłacone.

W 1996 roku wydatki ogółem wyniosły 8.725.000zł. i stanowi to 98% zaplanowanej sumy. Na **inwestycje** wydatkowano 1.037.000zł., co stanowi 12% ogółu wydatków. Pozostałe 88%, to **wydatki bieżące**. Jakie inwestycje prowadzono w gminie w 1996 roku? Przede wszystkim realizowano kolejny etap zaopatrzenia wsi w wodę, a więc budowę sieci wodociągowej z przyłączami w kamiennej i Rodowie oraz zakończono budowę sieci w Gdakowie. Ponadto zmodernizowano drogę Stankowo-Obrzynowo i Orkusz-Laskowice. Wreszcie wspomniana już wymiana oświetlenia ulicznego w całej gminie na energooszczędne, na co w minionym roku wydano łącznie 437.000zł.

W dziale **„rolnictwo"** większość środków przeznaczono na wspomnianą budowę wodociągów, inne wydatki, to roboty melioracyjne, remont mostka na Liwie itp.

Z kolei wydatki w dziale **„transport"** związane były z remontem dróg. Poza wspomnianymi inwestycjami naprawiano nawierzchnie w Gąskach, Gdakowo-Mikołajki, Gonty-Szramowo i częściowo w Sypanicy. Wydatki w działach „rolnictwo" i „transport" wyniosły po 3% ogólnej sumy wydatków budżetu gminnego.

Na **gospodarkę komunalną** wydano w minionym roku 999.000zł., czyli około 10 mld. „starych" zł., co stanowiło 11% ogółu wydatków. Mieszczą się w tym dziale: oczyszczanie ulic i chodników (92 tys.), utrzymanie zieleni (15 tys.), remont ulic i chodników (162 tys.zł.), oświetlenie uliczne (168,4tys. zł.). W ramach napraw nawierzchni bitumicznych załatano 2000m.kw. nawierzchni, zaś bruk naprawiano na 1200 m. kw.

W dziale **„gospodarka mieszkaniowa** oraz niematerialne usługi gospodarki komunalnej" większość środków skierowano na utrzymanie OSP (70.000zł.), dopłaty do centralnego ogrzewania (61.000zł.) i dotacje na remonty budynków komunalnych i infrastruktury komunalnej (92.000zł.).

Dział **„oświata i wychowanie"** jest w naszym budżecie pozycją najbardziej kosztowną, bo stanowiącą 42% ogólnej sumy wydatków. Z sumy 3.684.000zł., wydatkowanych w ubiegłym roku 2.810.000zł. stanowiła subwencja na utrzymanie szkół podstawowych, pozostała kwota prawie 880.000zł. przeznaczona była na ten dział z budżetu gminy. W kwocie tej największą pozycję zajmuje utrzymanie przedszkoli (530.000zł.), utrzymanie Zakładu Budżetowego, obsługującego oświatę, kulturę i sport (165.000zł), utrzymanie świetlic szkolnych (159.000zł.) oraz dowóz dzieci do szkół (127.000zł.). Poza wspomnianą subwencją na potrzeby szkół z kasy gminnej wyasygnowano dodatkowo 135.000zł. na wydatki bieżące, remonty, dożywianie dzieci, dokształcanie kadry kierowniczej.

Na **kulturę i sztukę** wydano w 1996 roku 167.000zł., w tym na utrzymanie MGOK wraz z bibliotekami -150.000zł. Stanowi to 2% wydatków gminnych ogółem.

Opieka społeczna, to dział, na który wydatki wyniosły 1.934.000zł., co stanowi 22% ogółu wydatków. Z tej kwoty na realizację tzw. zadań zleconych (wypłata świadczeń, częściowe utrzymanie MGOPS, zasiłki rodzinne i pielę-

gnacyjne) przeznaczono 1.135.794zł, na realizację zadań własnych (utrzymanie MGOPS, świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe oraz utrzymanie Domu Pomocy Społecznej) wydano 798.024zł. Na co łożyło państwo, a na co gmina? Ze środków gminnych sfinansowano: zasiłki i pomoc w naturze na kwotę 90.000zł, posiłki dla dzieci szkolnych -30.000zł., utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej -162.000zł. Budżet państwa pokrył koszty zasiłków stałych dla 91 osób, zasiłki okresowe dla 941 osób i zasiłki z tytułu ochrony macieżyństwa dla 89 kobiet. Łącznie kwoty tych zasiłków wyniosły 1.061.000zł. (ponad 10 mld). Z dotacji budżetu państwa pokryto też część środków na utrzymanie MGOPS. W całym roku 1996 pomocy udzielono 1151 osobom. Zliczając kwotę wszystkich zasiłków daje to sumę około 1.164.000zł., co oznacza, że statystyczny klient opieki społecznej otrzymał w ciągu roku kwotę około 1 tys. zł.

Na **kulturę fizyczną i sport** wydano w 1996 roku zaledwie 1% ogólnej sumy wydatków. Było to 62.000zł., na co złożyła się dotacja dla klubów sportowych MKS „Pogoń" Prabuty i „Bianco" Rodowo, środki na działalność Szkolnego Związku Sportowego oraz na gminne imprezy sportowe.

W dziale **„turystyka i wypoczynek"** wydano 31.000zł., w tym partycypacja w kosztach funkcjonowania Towarzystwa Rozwoju Turystycznego „Liwa" wyniosła 11.000zł., pozostała suma przeznaczona została na utrzymanie kąpielisk w sezonie letnim.

Administarcja państwowa i samorządowa kosztowała 915.000zł., z czego na utrzymanie Urzędu MiG przypadło 753.657zł.

Tak oto w możliwie dopuszczalnym skrócie tym cierpliwym czytelnikom, którzy przekopali się przez gąszcz liczb i procentów jawi się zeszłoroczny budżet. Jak można go ocenić poza suchą wymową liczb? Należy chyba zacząć od tego, że wydatki nie mogą przekraczać wpływów. Zarząd, który by tej prostej zasady nie respektował, nie istniałby dłużej niż rok. Jeśli zatem w mieście X jest więcej nowych chodników, tańsza woda i ładniejsza świąteczna iluminacja, oznacza to, że ludzie są tam bardziej przedsiębiorczy, zamożniejsi, że w większym stopniu zaopatrują lokalną kasę. Zaledwie 39-cio procentowy nasz bezpośredni udział w dochodach gminy świadczy o skali naszego bogactwa. Czy zatem to, co mamy, dzielimy właściwie? Publikowane w numerze 1 „GP" materiały porównujące naszą gminę z innymi, strukturą i wielkością do nas podobnymi wykazują, że nasze skromne środki dzielimy podobnie, a przynajmniej było tak w 1995 roku. Chciałoby się wiele, na rozbudowę czeka Szkoła Podstawowa Nr2, na dokończenie tzw. „łącznik" przy UMiG, na remont ulice i chodniki, wieś na telefony. Oceniając zeszłoroczny budżet trzeba jednak stwierdzić, że zaspokoił on najistotniejsze potrzeby mieszkańców miasta i gminy we wszystkich dziedzinach. To, czy obszar tych zaspokojonych potrzeb może się powiększać, zależy również od nas, od naszego udziału w napełnianiu gminnego wspólnego garnuszka.

Marek Szulc

Ogłoszenie

Sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku dom (połowa bliźniaka) o powierzchni 130 m. kw., pomieszczenia piwniczne, mieszczący się na działce 12 arowej
ul. Obrońców Westerplatte 28a, tel. 78-23-46
po godz. 18

Koncert "Starego Dobrego Małżeństwa" - 24.03. - MGOK

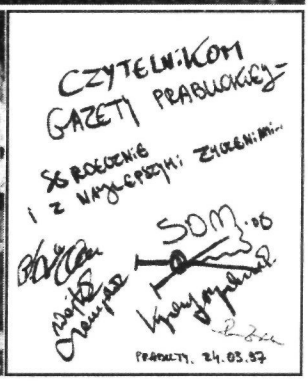

JAK WINO, IM STARSI, TYM LEPSI ....

JESZCZE ZDJĘCIE Z NAJWIRNIEJSZYMI WIELBICIELAMI

I AUTOGRAFY NA PAMIĄTKĘ

Program i co dalej?

Przynależność Polski do czołówki krajów o największym spożyciu alkoholu na statystycznego mieszkańca od lat budzi grozę (choć czasem u niektórych sarmacką satysfakcję). Jak sięgnąć pamięcią, podejmowano różne próby walki z wymową tej statystyki, przy czym często popadano ze skrajności w skrajność. Doszukując się przyczyn tego stanu rzeczy w złej organizacji handlu napojami alkoholowymi drastycznie ograniczano ilość punktów sprzedaży, bądź też puszczano je na żywioł. W jednym i drugim przypadku skutek był podobny, statystyczny Polak nadal filtrował podobną ilość przeźroczystego, złocistego lub zgoła fioletowego płynu, zatruwając siebie i niszcząc swoją rodzinę i otoczenie. Powstające przy okazji rozmaite programy miały na ogół charakter pozorny, fasadowy, a podstawową barierą w ich realizacji był brak konkretnych środków finansowych.

Wprowadzenie z początkiem tego roku obowiązku wykupowania koncesji na handel napojami zawierającymi alkohol, zdawałoby się, takowe środki zabezpieczało. Intencją ustawodawcy nie było zniszczenie właścicieli małych, peryferyjnych sklepików, czerpiących zyski w dużej części ze sprzedaży alkoholu, ale właśnie dostarczenie miastom i gminom środków spoza budżetu państwa na konkretną profilaktykę i rozwiązywanie problemów związanych z nadużywaniem alkoholu. Gminne programy dzięki wpływom z koncesji miałyby uzyskać materialne umocowanie w lokalnych budżetach.

Zarząd MiG Prabuty bardzo szybko zareagował na ustawowe zmiany. Panu Mirosławowi Ślesińskiemu, psychologowi zlecono opracowanie gminnego programu, zawierającego zarówno diagnozy jak i propozycje profilaktyki i terapii. Już w lutym powstał Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z racji alarmujących wyników analiz i badań warto przytoczyć niektóre zawarte w programie dane.

Z materiałów policji wynika, że 95,2% interwencji domowych na terenie Prabut w 1996 roku dotyczyło zakłócania spokoju domowego po spożyciu alkoholu. Liczba tych interwencji od 1994 roku wzrosła dwukrotnie. W tym samym czasie o 25% wzrosła liczba kolizji i wypadków drogowych na naszym terenie po spożyciu alkoholu. Z 1 do 13 (!) wzrosła ilość prób samobójczych i samobójstw w związku z alkoholem.

Na podstawie badań stwierdzono, że 52% uczniów prabuckich szkół przynajmniej raz w życiu upiło się. 14% uczniów twierdzi, że ich rodzice nadużywają alkoholu. Stanowi to liczbę około 400 rodzin, a biorąc pod uwagę opory dzieci przed ujawnianiem (nawet anonimowo) wstydliwej prawdy liczba ta może być większa.

Uczniowie prabuckich szkół podstawowych i ponadpodstawowych w większości zaliczyli już pierwszy kontakt z alkoholem. Według badań 58% dzieci i młodzieży pierwszy kontakt z alkoholem miało przed ukończeniem 15 roku życia. Na pytanie: „ile razy w życiu zdarzyło ci się upić?" w przypadku MiG Prabuty 48% badanych odpowiedziało „ani razu". Dla porównania w MiG Nowy Dwór Gd. odpowiedziało tak 54,2% badanych, a w woj. elbląskim 58,7%. Odpowiedź „1-2 razy" podało 30,4% badanych w MiG Prabuty,(22,9% MiG Nowy Dwór, 20,5% woj. elbląskie). Odpowiedź „20 i więcej razy" -MiG Prabuty 4%, MiG Nowy Dwór 3,1%, woj. elbląskie 4,7%.

Prabucka młodzież częściej sięga po alkohol w pubie lub na dyskotekach (36%), niż w domu własnym lub kolegi (32,8%).

Z kim najczęściej piją dzieci? Zdecydowanie z kolegą (65,6%), dużo rzadziej z rodzicami (8%), z innymi dorosłymi (6,4%), z wychowawcą (2,4%!), samotnie (2,4%). Problem dostępu młodocianych do napoi alkoholowych praktycznie u nas nie istnieje. W 70,5% młodzież deklaruje, że nie napotyka trudności z zakupem piwa. W trakcie przeprowadzonych pomiarów w 45% sklepów chciano sprzedać piwo i wódkę młodzieży, co świadczy o nieprzestrzeganiu prawa w pogoni za zyskiem.

Badania wykazały, że niemal w co drugiej prabuckiej rodzinie miało miejsce destrukcyjne zachowanie dorosłych pod wpływem alkoholu. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) oblicza, że 2 do 3% społeczeństwa to osoby uzależnione od alkoholu, zaś 3 do 5% to osoby współuzależnione (przeważnie najbliższa rodzina). Wynika, z tego, że na terenie Prabut znajduje się około 300 osób uzależnionych od alkoholu i około 500 współuzależnionych.

Oto dość posępna diagnoza opracowana przez pana Ślesińskiego. Jakie zatem działania, zdaniem autora programu, podjąć należy, by tą ponurą rzeczywistość zmienić?

Część programu już jest realizowana. Na tzw. wieży kwidzyńskiej w poniedziałki w godz. 15-17 i czwartki w godz. 10-12 i 17-19 czynny jest Punkt Konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym. W punkcie przyjmują lekarz Karol Walkowski i psycholog Mirosław Ślesiński. Punkt konsultacyjny ściśle współpracuje z MGOPS, skąd wiele rodzin, będących w niedostatku z powodu choroby alkoholowej członka rodziny otrzymuje pomoc rzeczową lub zasiłki.

W założeniach programu znajduje się też założenie świetlicy środowiskowej dla dzieci dotkniętych przemocą, w której dzieci z patologicznych rodzin mogłyby się uczyć i bawić. Program zakłada też szeroką akcję edukacyjną i szkoleniową, obejmującą członków gminnej Komisji d/s profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, pracowników socjalnych, służbę zdrowia, policję, nauczycieli. Wreszcie bodaj najambitniejszym przedsięwzięciem jest koncepcja zorganizowania na bazie byłej szkoły w Raniewie ośrodka terapeutycznego dla osób uzależnionych od alkoholu.

Wszystkie te przedsięwzięcia są kosztowne i można żywić obawy, czy wpływy z koncesji, wspomagane nawet w rozsądnym stopniu z budżetu gminnego pozwolą na pełną realizację programu. Tylko cykl szkoleń i kursów według autora ma kosztować w sumie 16.300zł. Za organizację tej edukacji odpowiadać ma sam autor programu. Zorganizowanie świetlicy środowiskowej powierzono pani Wandzie Angielskiej, Kierowniczce MGOPS. Czy można to uczynić, mając do dyspozycji zaplanowane przez autora programu 2000zł.? Chyba tylko pod warunkiem, że na utworzenie i utrzymanie świetlicy przeznaczone zostaną dodatkowe (i to niemałe) środki z opieki społecznej.

Zorganizowanie i prowadzenie ośrodka terapeutycznego za 30.000zł., nawet biorąc pod uwagę podobny udział sąsiednich gmin w tym przedsięwzięciu jest propozycją niepoważną. Wystarczy przeliczyć, ile kosztowało uruchomienie Domu Pomiocy Społecznej i ile kosztuje jego

utrzymanie. A przecież pensjonariusze łożą przynajmniej w części na swoje utrzymanie i dom nie wymaga zatrudniania specjalistycznej kadry. Pan Ślesiński, doświadczony działacz ruchu AA, współpracownik wspomnianej Agencji PARPA, psycholog, wykonał już dużo dobrej roboty, ma ambitne plany i chwała mu za to. Większość członków Zarządu MiG, wydaje się, została oczarowana wizją owego „szklanego domu" w Raniewie do tego stopnia, że nawet pominięto konsultacje z radnymi na ten temat. Może przez zaskoczenie się uda i co dalej? Już teraz wiadomo, że nie można liczyć nawet na zakładane w programie środki, bowiem niektóre wpłaty za koncesje trzeba właścicielom sklepów zwrócić, (a jest to niebagatelna kwota 38.000zł.) jako bezprawnie pobrane. Czy sąsiednie gminy zechcą w sposób ciągły partycypować w utrzymaniu ośrodka? Jakie ośrodki będą leczyć naszych uzależninych, bo trudno sobie wyobrazić, by alkoholicy z Prabut zgodzili się na leczenie w Raniewie? I wreszcie po co taki pośpiech, skoro harmonogram wyznacza do listopada br. przygotowanie adaptacji obiektu w Raniewie? Może pojawi się inna, korzystniejsza dla interesów gminy koncepcja ich zagospodarowania? Marek Szulc

Włamanie do siedziby PSK

Prabuckie Stowarzyszenie Kobiet, które z takim trudem wyposażało swoją otrzymaną od miasta siedzibę w byłym budynku „Wardomy" padło ofiarą bezwzględnych włamywaczy -wandali. Tuż przed świętami wielkanocnymi złodzieje wtargnęli do budynku, okradając i dewastując pomieszczenia i sprzęt siedziby organizacji i zakładu produkcyjnego, mieszczącego się w tym samym gmachu. Meble, naczynia, urządzenia ogrzewcze itp. przedmioty Stowarzyszenie uzyskało od osób prywatnych i instytucji nieodpłatnie, jako przejaw dobrej woli i sympatii. Pani Maria Gołębiewska niestrudzona inicjatorka Stowarzyszenia była tą ofiarnością zaskoczona i wzruszona. 2 kwietnia w siedzibie PSK miał się odbyć trzymiesięczny kurs krawiescko -dziewiarski. Czy Pani Marii Gołębiewskiej i jej współpracownikom starczy wytrwałości i chęci, by zaczynać wszystko od nowa?

COMMERCIAL UNION * PZU ŻYCIE
Doradztwo ubezpieczeniowe
-polisy posagowe
-emerytalno-rentowe
-kapitałowe
Bożena Grzona tel.782782 PRABUTY

Szukaliśmy wiosny - serwis foto

Monika zwyciężyła w konkursie przebierańców w kategorii solo

Kasia i Sonia, nagrodzone "arabskie małżeństwo"

Była cała ciężarna klasa i atrakcyjny "babo-chłop"

Przenikliwe zimno nie pozwoliło nam na zbyt długą zabawę. Po godzinie barwne grupki wróciły do miasta.

Co dalej ósmoklasisto?

W numerze 2/3 „GP" zamieściliśmy ofertę programową szkół średnich w Prabutach i większości szkół kwidzyńskich dla absolwentów szkół podstawowych. Podania o przyjęcie do szkół średnich można składać do 15 maja, więc uzupełniamy poprzednią informację o ofertę Zespołu Szkół Budowlanych w Kwidzynie i szkół malborskich.

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH w Kwidzynie, ul. Polna 24

-Technikum Budowlane: budownictwo, 5 lat kształcenia, 35 miejsc, dokumentacja budowlana, 5 lat, 17 miejsc, prefabrykacja elementów betonowych, 5 lat, 18 miejsc

-Szkoła Zasadnicza, cykl kształcenia 3 lata, specjalności: murarz, 70 miejsc, cieśla, 17 miejsc, betoniarz-zbrojarz, 18 miejsc, malarz budowlany, 17 miejsc, dekarz-blacharz, 18 miejsc.

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH w Malborku, Pl. Narutowicza 14 (internat):

-Technikum Mechaniczne: obróbka skrawaniem, 5 lat, 35 miejsc, budowa maszyn, 5 lat, 35 miejsc

-Technikum Elektryczne: elektromechanika ogólna, 5 lat, 35 miejsc, maszyny i aparaty elektryczne 5 lat, 35 miejsc

-Technikum Elektroniczne: elektronika ogólna, 5 lat, 35 miejsc

-Liceum Zawodowe: elektromechanik urządzeń przemysłowych, 4 lata, 35 miejsc

-Szkoła Zasadnicza: 3 lata, mechanik maszyn i urządzeń przemysł. 35 miejsc, operator obr. skrawających, 35 miejsc, elektromechanik, 35 miejsc i elektromonter, 35 miejsc.

ZESPÓŁ SZKÓŁ w Malborku, ul. Reymonta 24:

-Liceum Ekonomiczne: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw, 4 lata, 30 miejsc, finanse i rachunkowość, 4 lata, 30 miejsc,

-Liceum Handlowe: technik handlowiec, 4 lata, 30 miejsc,

-Szkoła Zasadnicza, sprzedawca, 3 lata, 60 miejsc.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH w Malborku, ul. 17 Marca 4:

-Szkoła Zasadnicza, cykl kształcenia 3 lata, specjalności: malarz budowlany, 18 miejsc, kelner, 17 miejsc, introligator, 18 miejsc, sprzedawca, 50 miejsc, krawiec, 18 miejsc, piekarz, 17 miejsc, ciastkarz, 18 miejsc, kucharz, 18 miejsc, mechanik samochodowy, 50 miejsc, stolarz, 18 miejsc, fryzjer, 17 miejsc, operator maszyn przędzących, 18 miejsc, oddz. wielozawodowe, 70 miejsc.

Egzaminy wstępne do szkół średnich wszystkich typów na terenie woj. elbląskiego odbędą się w dniach 23 czerwca o godz. 11 (język polski) i 24 czerwca o godz. 11 (matematyka). Egzamin pisemny trwa 90 minut, w przypadku języka polskiego może zostać przedłużony do 120 minut z 10 minutową przerwą. Egzaminem poprawkowym w przypadku otrzymania oceny niedostatecznej z egzaminu pisemnego jest egzamin ustny.

A oto 5 wskazówek dla Ciebie, ósmoklasisto, abyś mógł przezwyciężyć egzaminacyjny stres: 1. Staraj się przygotować do egzaminu jak najlepiej. 2. Idź na egzamin w pełni wypoczęty, z jasnym umysłem. 3. Nie bój się własnego strachu, nie myśl o nim. 4. Ćwicz koncentrację, ucz się odpoczywać. 5. Pomyśl, że egzamin, to tylko epizod w twoim życiu, nie ma takiego egzaminu, którego nie da się powtórzyć.

Życzymy powodzenia!

OBWIESZCZENIE

Zarządu Miasta i Gminy Prabuty

STOSOWNIE DO ART.18 UST.2 PKT 1 USTAWY Z DNIA 7 LIPCA 1994 R. O ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (DZ.U. NR 89, POZ. 415) ORAZ UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W PRABUTACH NR XXII/137/97 Z DNIA 22 LUTEGO 1997 R.

ZAWIADAMIAM

o przystaniu do sporządzenia

1. zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Prabuty terenów przy ul. Chodkiewicza w Prabutach, działka nr ewid. Gr. 55/10 oraz część działki nr ewid. Gr 55/11 (szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach - p. nr 1). Przedmiotem planu jest zagospodarowanie terenu dla potrzeb zabudowy mieszkalnej. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 w terminie do 7 maja 1997 r.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

2. zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Prabuty terenu przy ul. Kiepury w Prabutach, działka nr ewid. Gr. 187/3 (szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach - p. nr 1). Przedmiotem planu jest zagospodarowanie terenu dla potrzeb zabudowy mieszkalnej. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 w terminie do 7 maja 1997 r.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

3. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gm. Prabuty terenów przy ul. Rypińskiej w Julianowie gm. Prabuty, działki nr ewid. Gr. 509/1, 519 i 520.Przedmiotem planu jest zagospodarowanie terenów dla potrzeb działalności gospodarczej produkcyjno-usługowej. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 w terminie do 7 maja 1997 r.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

4. zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Prabuty terenów przy ul. Zielnej i Malborskiej w Prabutach, działka nr ewid. Gr. 128, (szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach - p. nr 1). Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 w terminie do 7 maja 1997 r.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

5. zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gm. Prabuty terenów dawnej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sypanicy gm. Prabuty, działka nr ewid gr. 67/3. (szczegółowe granice określa załącznik mapowy do uchwały - możliwość wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach - p. nr 1). Przedmiotem planu jest zagospodarowanie terenów dla potrzeb działalności gospodarczej produkcyjno-usługowej. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 w terminie do 7 maja 1997 r.Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Bądź gotowy dziś do drogi...

Jeśli ktoś się uprze, żeby narzekać, temat się zawsze znajdzie: stan dróg i ulic. To od lat temat dyżurny komisji, narad, sesji, ulubiony temat komentarzy przy płaceniu podatków od środków transportu, powód dosadnych przekleństw z ust nawet wzorowo wychowanych kierowców. Na zarzuty przeważnie słyszy się, że to jakiś tajemniczy, nieodgadniony i nieosiągalny Rejon Dróg zapomniażł, zlekceważył, spóźnił się, odstawił fuchę. Czy tylko? Rok temu, jadąc do Kołodziej z ulgą zauważyłem ekipę łatającą dziury w asfalcie na końcu ul. Kisielickiej, koło rozjazdu na sanatorium i Kołodzieje. Kiedy po dwóch godzinach wracałem, ekipa była już 2-3 km bliżej Kołodziej.

Efekty tej ekspresowej roboty można odczuć (dosłownie), jadąc tą drogą teraz. Podobno już trwa naprawa tej nawierzchni, miejmy nadzieję, że solidniejsza.

Oryginalna, podstępna i zaskakująco długowieczna dziura znajduje się w samym centrum miasta, przy ul. Warszawskiej, przy zjeździe w ul. Szkolną.

Jest słabo widoczna od strony kościoła, bo zamaskowana studzienką. Dopiero łomot zawieszenia daje wyraźny sygnał o jej istnieniu. Wyodrębniły się dwie szkoły jej omijania: jedna, reprezentowana przez np. pana dyrektora banku preferuje objazad blisko prawego krawężnika, druga, której sam jestem zwolennikiem, mówi o braniu dziury między koła, co wymaga wiedzy o szerokości oddziaływania dziury. Podobno w najbliższej przyszłości ma powstać trzecia szkoła, postulująca likwidację dziury, ale jest to kierunek wymagający długotrwałych badań teoretycznych i praktycznych z zakresu kamieniologii brukowej.

Jest jeszcze jedna skocznia drogowa na końcu ulicy Żeromskiego. Jest tak dobrze ukryta, że nawet nie daje się uchwycić aparatem fotograficznym. Na powierzchni około 3 m.kw. zapada się po prostu asfalt. Jak mnie poinformowano, o tej dziurze jest od dawna wiadomo, a powodem zapadania nawierzchni (podobnie, jak w innych miejscach rok temu) jest niewłaściwie ułożony kolektor. Przede wszystkim, wydaje mi się, należy to miejsce oznakować, bo lot w powietrzu jest w tym przypadku dla rozpędzonego samochodu bardzo niebezpieczny. Poza tym kosztami naprawy należałoby obciążyć wykonawcę kolektora, chyba istnieje jakaś zasada rękojmi, czy gwarancji, jakiś inspektor nadzoru tą robotę odbierał. Pamiętam, że usunięcie awarii na ul. Żeromskiego (z tej samej przyczyny) kosztowało budżet gminy w ubiegłym roku ponad pół miliarda starych złotych. Ile jeszcze pieniędzy trzeba będzie podłożyć pod osiadający kolektor?

Marek Szulc

A może tak na lwy by?

W ostatnim biuletynie z prac Zarządu Miasta i Gminy wyczytałem, że Zarząd pozytywnie rozpatrzył ofertę firmy „Jange" na wykonanie kapitalnego remontu instalacji wodnej i odpływowej fontanny z lwami w Rynku. Sprawą odrestaurowania fontanny zainteresował się niedawno, przy okazji wymiany oświetlenia na skwerku w Rynku kierownik placówki energetyków w Prabutach, pan Orzechowski, deklarując wykonanie podłączeń do urządzeń pompujących i filtrujących wodę. Ze strony „wodniaków" zareagowała firma pana Lesika i być może (nie zapeszyć!) latem będziemy relaksować się w chłodzie fontanny. Jeśli pozwolą na to miejscowi wandale...

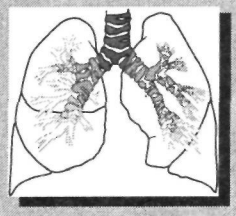

lek. med.
Wanda Setto
specjalista chorób pluc i oskrzeli

* LECZENIE OSTRYCH CHORÓB DROG ODDECHOWYCH
* LECZENIE CHRONICZNYCH NIEŻYTÓW OSKRZELI, ASTMY I INNYCH CHORÓB PRZEWLEKŁYCH
* DIAGNOSTYKA I LECZENIE PRZEWLEKŁEGO KASZLU, DUSZNOŚCI I KRWIOPLUCIA
* OCENA SPIROMETRYCZNA WYDOLNOŚCI ODDECHOWEJ

Gabinet lekarski
Prabuty ul. Brzozowa 1
tel. domowy 782-723

czynny w środy w godz. 16-17
oraz po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym
w poniedziałki o godz. 15

Wystawiam rachunki za leczenie

Sala pełna wrzawy

Druga edycja imprezy „Muzyka i sport wśród najmłodszych", która odbyła się 15 marca w sali gimnastycznej SP 1 wzbudziła, jak przed rokiem ogromne emocje. Drużyny najmłodszych sportowców ze wszystkich szkół podstawowych miasta i gminy Prabuty z ogromną pasją i ambicją walczyły o punkty w poszczególnych sportowo -rekreacyjnych konkurencjach. Co kilkanaście minut zawodnicy i kibice mogli ochłonąć, słuchając występów artystycznych zespołów z Prabut i Obrzynowa. Walka pomiędzy reprezentacjami szkół w tym roku była bardziej wyrównana niż w roku ubiegłym. Szkoły z terenu wiejskiego z powodzeniem odbierały punkty faworyzowanym „jedynce" i „dwójce". W pierwszej fazie turnieju nic nie wskazywało na zwycięstwo SP 1, prowadziła drużyna z Rodowa. W końcówce turnieju pierwsze miejsce SP 1 było już niezagrożone, natomiast do samego końca trwała zacięta walka o drugą lokatę pomiędzy SP 2 i SP Rodowo. Mimo obecności ważnego kibica, pani dyrektor, dziatwa z Rodowa nieznacznie uległa SP 2 i zajęła III miejsce.

Sportowe zmagania najmłodszych poprzedziła uroczystość nagrodzenia zwycięzców plebiscytu naszej redakcji na najlepszego sportowca miasta i gminy w minionym roku. Dzieci miały znakomity przykład, jak ambicją i pracą można osiągnąć znaczące sportowe wyniki. Zapewne wśród tych 8-mio i 9-ciolatków znajdują się przyszli mistrzowie sportu, czego im szczerze życzymy. M.S.

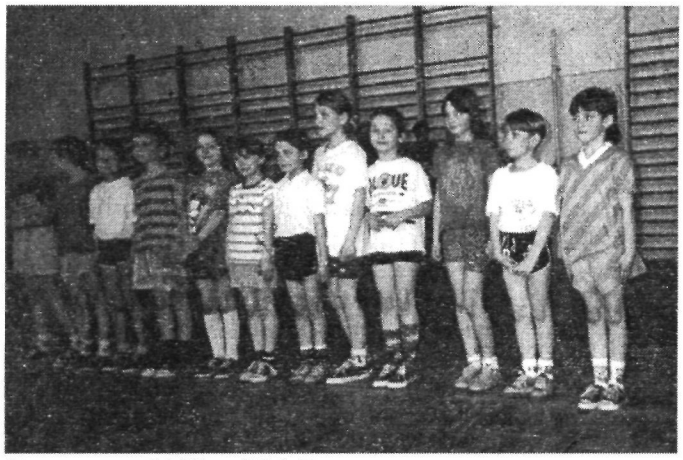

ZWYCIĘSKA "12" Z SP1 PRABUTY

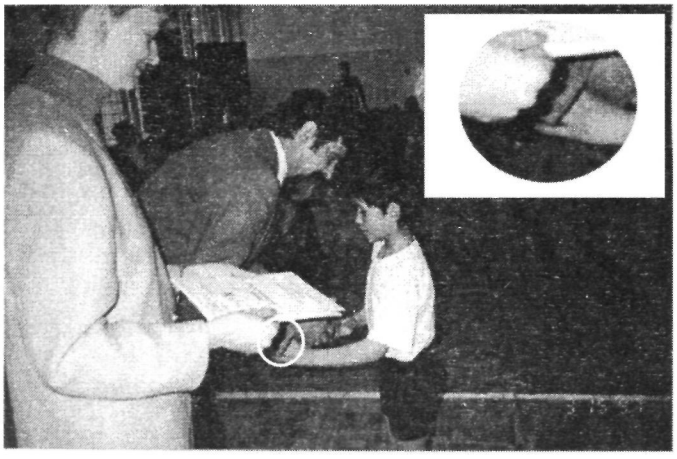

KAPITAN ODBIERA DYPLOM
(...BURMISTRZ COŚ MA W RĘKAWIE? ...)

OC to znaczy Obrona Cywilna

Do zadań własnych każdej gminy należy realizacja celów z zakresu obrony cywilnej. Pomimo, że groźby zawieruchy wojennej jakby zmniejszają się, to jednak licho nie śpi, na wypadek klęski żywiołowej, katastrofy ekologicznej, czy poważniejszego wypadku sprawnie działająca obrona cywilna może być bardzo przydatna. W celu utrzymania sprawności i gotowości sił OC przeprowadzane są różnorodne ćwiczenia symulacyjne z udziałem OC, OSP i służby zdrowia. W roku 1996 na terenie Prabut i Susza miały miejsce „akcje ratownicze" podczas symulowanego pożaru pawilonu szpitalnego i dużej katastrofy kolejowej. W roku bieżącym kontynuowany będzie proces przekształcania programowego OC na działania w czasie pokoju. Przeniesienie OC z zasięgu działania MON do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pomoże również w szybszej integracji OC z innymi służbami ratowniczymi.

NOWY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
„MATIKA"
zaprasza klientów z Prabut i okolicy

W OFERCIE:
*ZDJĘCIA STUDYJNE, LEGITYMACYJNE
*OBSŁUGA CHRZTÓW, KOMUNII, ŚLUBÓW
*ZDJĘCIA AMATORSKIE
*VIDEOFILMOWANIE
SPRZEDAJEMY:
*APARATY, FILMY, RAMKI, ALBUMY I INNE AKCESORIA FOTOGRAFICZNE

PPH
„MAKRO-HURT"
Prabuty
ul. Grunwaldzka 9 tel. 78-10-99

OFERUJE:
OSPRZĘT ELEKTRYCZNY, PRZEWODY, BATERIE, PASY KLINOWE, ŁOŻYSKA, USZCZELNIENIA, FILTRY OLEJU, PALIWA, POWIETRZA, ENERGOOSZCZĘDNE ŹRÓDŁA ŚWIATŁA, ŻARÓWKI, CZĘŚCI AGD

Ceny fabryczne i promocyjne!

Sklepy PHU J. Próchnicki oferują:
przy Placu Wolności 3 w Prabutach
farby, lakiery, kleje, cement, wapno, papę, artykuły gospodarstwa domowego, tapety, kasetony, osprzęt hydrauliczny i elektryczny, narzędzia itp.
przy ul. Parkowej 8 w Prabutach
glazurę, terakotę, boazerię PCV, panele, wyposażenie łazienek, rury, stal, płyty kartonowo-gipsowe i inne

z prabuckiego sportu

pod redakcją Włodzimierza Dawidowskiego

Ucieka awans do IV ligi

Bardzo kiepsko wystartowali piłkarze Pogoni w rundzie rewanżowej piłkarskiej elbląskiej okręgówki. W 4 rozegranych meczach zdobyli tylko 4 punkty, tracąc pozycję lidera rozgrywek i, niestety, powoli zaczynając oddalać się od czołówki tabeli.

Inauguracyjnym meczem wiosennej rundy był wyjazdowy pojedynek na szczycie z Syreną Młynary. Po dość wyrównanym spotkaniu Pogoń, niestety, zostawiła tam komplet punktów, przegrywając 0:2.

W drugim meczu naszą jedenastkę egzaminował groźny pretendent do awansu, Polonia Pasłęk. Tym razem po bramkach Piotra Kołtka w 5 i 80 minucie nasi piłkarze wygrali na własnym boisku 2:1. Pogoń rozegrała bardzo dobre pierwsze 20 minut meczu, mogąc w tym czasie strzelić 2-5 bramek. W końcówce I połowy goście wyrównali grę, chcąc poprawić niekorzystny wynik. Kontaktową bramkę Polonia zdobyła dopiero jednak w 89 minucie, kiedy Pogoń myślała już o końcowym gwizdku sędziego. Od tego meczu rozpoczęła się „czarna seria" wyjazdowych pojedynków Pogoni. W przedświąteczną sobotę z mierną drużyną Błękitnych Stare Pole osiągnęli zaledwie remis 2:2, zaś w ostatnim meczu z bardzo słabym Relaxem Ryjewo w kompromitujący sposób przegrali 0:2.

W meczu ze Starym Polem można było mówić o pechu, braku szczęścia i pomyłkach sędziowskich ale w Ryjewie Pogoń przegrała na własne życzenie. Atakując przez 3/4 meczu bramkę przeciwnika nasi piłkarze nie potrafili strzelić bramki, nie wykorzystując nawet rzutu karnego. osłabiona kadrowo drużyna gospodarzy w I połowie desperacko odpierała nieuporządkowane, chaotyczne ataki naszych piłkarzy. Pogoń zapomniała, że oprócz kopaniny, jaką reprezentowali gospodarze istnieje jakaś taktyka i zadania dla poszczególnych formacji. Wszyscy, oprócz bramkarza Gołębiewskiego chcieli wpisać się na listę strzelców upragnionej bramki. pod koniec I połowy nawet doświadczony stoper Lewandowski zapomniał o obronie własnej bramki i jedyny napastnik Ryjewa, po błędzie naszej obrony i bramkarza, ku zdumieniu nawet miejscowych kibiców zdobył gola. W przerwie doszło do bardzo ostrej rozmowy trenera Kasprzaka z piłkarzami. na szalę poszły ostateczne argumenty: „albo wygrywacie ten mecz, albo rezygnuję z posady trenera" poinformował swoich piłkarzy trener Kasprzak. Nawet to jednak nie poskutkowało. Mimo dalszego naporu na bramkę gospodarzy żaden z napastników nie potrafił pokonać dobrze broniącego bramkarza Relaxu. Słabo grali napastnicy: Kołtek, Grabka, Szpociński, słabo grali też rutyniarze Tatara i Marcinkowski. Nadomiar złego ten ostatni w głupi sposób, za wykopnięcie piłki po gwizdku sędziego i próbie dyskusji z nim ujrzał czerwony kartonik. Nie pomogły roszady kadrowe, na boisku pojawił się nawet po długiej przerwie wypożyczony na 3 miesiące zawodnik Zatoki Braniewo, nasz wychowanek Krzysiek Król. Na 10 minut przed końcem meczu stary wyga piłkarski M.Lewandowski przestrzelił rzut karny podyktowany za faul na Tatarze. To już był przysłowiowy „gwóźdź do trumny". Po chwili gospodarze strzelili drugiego gola. W swojej 30 letniej karierze piłkarsko - trenerskiej nie oglądałem chyba tak dziwnego meczu. Można było odnieść wrażenie, że mecz został sprzedany dla broniącej się przed spadkiem do klasy „A" drużyny Ryjewa. Brak piłkarskiego rozsądku i chęci walki o każdą piłkę były wprost zdumiewające. Chyba też niektórym zawodnikom nie wychodzi na dobre przebywanie do późnych godzin nocnych w prabuckich lokalach.

Boję się, że pojedynek ten zdecydować może o pozostaniu na następny sezon na klepiskach okręgówki. A może są to ambicje niektórych zawodników?

Do końca rozgrywek pozostało jeszcze 10 kolejek i możliwość zdobycia aż 30 punktów. Różnie się to może jeszcze potoczyć, może i nasi najgroźniejsi rywale stracą „głupie" punkty...Na razie jednak drużyny Młynar i Pasłęka wygrywają. Syrena przewodzi już w tabeli, natomiast trwa walka o drugie miejsce, które może również być premiowane awansem do IV ligi (zależy to od tego, czy Zatoka Braniewo utrzyma się w III lidze). Sądzę, że obecny skład kadrowy Pogoni, poziom wyszkolenia i wzmocnienie drużyny prze Króla i Lipińskiego powinien doprowadzić nasz zespół do awansu. Dowodem dużych możliwości zespołu było dobre spotkanie w 1/4 Pucharu Polski, zremisowaliśmy 3:3 z wiceliderem IV ligi, Błękitnymi Orneta (wyrównującą bramkę goście strzelili w 90 minucie). Tylko pełne zaangażowanie w treningi i każdy mecz może dać efekt w postaci zwycięstw.

Bardzo słabo spisuje się drużyna Bianco Rodowo, która w czterech meczach wywalczyła 1 punkt, remisując w ostatniej kolejce z Gminą Braniewo 0:0. Jak tak dalej pójdzie, Bianco może opuścić szeregi okręgówki.

Lepiej wiedzie się piłkarskiej młodzieży. Pod wodzą nowego trenera, Piotrka Tatary na inaugurację rozgrywek juniorzy Pogoni wygrali z drużynami Pomezanii Malbork: juniorzy starsi 3:2, juniorzy młodsi 2:1. Szkoda, że nie powiodło się w kolejnych meczach z Barkasem Tolkmicko, co pozwoliłoby opuścić dolne rejony tabel. Starsi juniorzy przegrali 2:5, zaś młodsi 1:4. Trener jest jednak dobrej myśli i liczy, że uratuje jeszcze juniorów starszych przed opuszczeniem okręgówki.

Kapitan „Trefla" Sopot rodem z Prabut

Co może duży człowiek...

Na świątecznym wypoczynku u swoich rodziców w Prabutach przebywał znany kibicom koszykówki **Wojciech Puścion** -obecnie kapitan już I ligowego beniaminka, zespołu **„Trefl" Sopot**. Wykorzystując obecność tego sympatycznego sportowca w naszym mieście, przeprowadziłem z nim krótki wywiad. Dla wszystkich tych, którzy śledzą bogatą karierę pana Wojtka będzie to przypomnienie ważniejszych osiągnięć tego koszykarza, zaś dla młodszych czytelników naszej gazety przedstawienie sylwetki sportowca rodem z Prabut.

Gazeta: Proszę przypomnieć czytelnikom początki swojej bogatej kariery sportowej, jak to się zaczęło i w jakich klubach sportowych grałeś?

W. Puścion: Będąc jeszcze w VIII klasie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Prabutach (był to rok 1979) zostałem zauważony ze względu na mój wzrost (miałem wtedy około 2m) przez trenera koszykówki pana Andrzeja Dymidowicza z Kwidzyna, który namówił mnie do uprawiania koszykówki w MKS Kwidzyn.

Dokończenie na następnej stronie

z prabuckiego sportu

pod redakcją Włodzimierza Dawidowskiego

Co może duży człowiek ... (cd)

Będąc uczniem I klasy kwidzyńskiego ogólniaka miałem już propozycje przejścia do Wybrzeża Gdańsk i Astorii Bydgoszcz. Za zgodą moich rodziców przeniosłem się do Bydgoszczy, gdzie uczęszczałem dalej do ogólniaka i grałem już w poważnym klubie. Z Astorią Bydgoszcz awansowałem do II ligi, jednocześnie z juniorami Bydgoszczy występowałem na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, gdzie drużyna ta zajęła III miejsce. Zostałem powołany do reprezentacji Polski juniorów. Zaliczyłem w tym czasie wiele turniejów i wyjazdów zagranicznych. Byłem z reprezentacją w Korei, RFN, Bułgarii, na Węgrzech. Uczestniczyłem w 1984 roku w Mistrzostwach Europy Juniorów w Finlandii, niestety, reprezentacja Polski nie odegrała tam znaczącej roli. Ostro trenując nie zapominałem o nauce, zdałem maturę i dostałem się na studia na WSP w Bydgoszczy. W mieście tym spędziłem 4 sezony.

Gazeta: Zostałeś wtedy już zauważony przez ważniejsze kluby i stąd propozycja od mistrza Polski zagłębia Sosnowiec...

W.P.: Tak, w 1985 roku przeszedłem do Zagłębia Sosnowiec, z którym zdobyłem mistrzostwo Polski oraz zaliczyłem Puchar Mistrzów, gdzie graliśmy i, niestety, odpadliśmy z Galatasaray Stambuł.

Gazeta: Wtedy też przyszło powołanie do reprezentacji Polski...

W.P.: W 1986 roku zostałem powołany do kadry Polski, z którą wyjechałem na 3 tygodniowe tourne do USA. Graliśmy tam z najlepszymi drużynami akademickimi. W tym czasie w Bydgoszczy tworzył się zespół na miarę I ligi pod nazwą Polfrost Bydgoszcz z nowym sponsorem. W 1988 r ponownie znalazłem się w Bydgoszczy. Zdobyliśmy upragniony dla tego miasta awans do I ligi. Grając jako beniaminek zajęliśmy 6 miejsce w kraju. Niestety, kłopoty finansowe sponsora spowodowały spadek tej drużyny, ja zaś w 1991 roku trafiłem do beniaminka ligowego, Nobilesu Włocławek. Z tą drużyną narobiliśmy dużego zamieszania, zdobywając od razu wicemistrzostwo kraju. Później była przygoda z Elaną Toruń, z którą przeżywałem awans do I ligi i VI miejsce wśród I -ligowców. Z Elaną grałem też w finale Pucharu Polski, gdzie nieznacznie ulegliśmy Nobilesowi.

Gazeta: W tym czasie w Sopocie miejscowi działacze II -ligowego Trefla zaczęli budować nową drużynę na miarę ligowej przyszłości.

W.P.: Tak, zaproponowano mi grę w tej drużynie. Właściwie było mi to na rękę, lubię morski klimat no i bliżej do rodziców. Po sezonie gry w II lidze wiosną tego roku zdobyliśmy awans do ekstraklasy. Obecnie do 7 kwietnia wypoczywam a potem podejmę ostateczną decyzję o ewentualnym pozostaniu w Sopocie. Będzie to zależało od pomyślnych rozmów z działaczami tego klubu.

Gazeta: Przechodząc do Trefla trochę ryzykowałeś, czy byłeś przekonany, że zagrasz ponownie w I lidze?

W.P.: Przychodząc do Sopotu wierzyłem w szybki awans, podobała mi się tam atmosfera i zainteresowanie ze strony trójmiejskich kibiców.

Gazeta: Który mecz o I ligę był dla Trefla najcięższy?

W.P.: Był to mecz ze wzmocnionym czarnoskórymi zawodnikami zespołem Kotwicy Kołobrzeg w fazie play-off.

Gazeta: Pobyt w którym klubie wspominasz najlepiej?

W.P.: Sympatycznie było w Nobilesie, cały Włocławek żył koszykówką, byliśmy traktowani jak przysłowiowi „bogowie", sportowo też tam osiągnąłem wiele. Mile wspominam też swój pobyt w Toruniu no i oczywiście ostatni sezon w Treflu. Gdyby nie kontuzje i choroba, które wyłączyły mnie z gry na prawie 2 miesiące, uznałbym swój pobyt w Sopocie za bardzo udany.

Gazeta: Kto jest twoim idolem w NBA?

W.P.: Oczywiście niesamowity Jordan.

Gazeta: Co sądzisz o grze ciemnoskórych koszykarzy w naszej lidze?

W.P.: Mój stosunek jest całkiem pozytywny, ich umiejętności uatrakcyjniają nasze rozgrywki, przyciągają kibiców, są wzorem do naśladowania przez polskich koszykarzy.

Gazeta: Co mógłbyś poradzić prabuckim koszykarzom, jak zrobić taką karierę, jak Twoja?

W.P.: Wielkim atutem w uprawianiu koszykówki są warunki fizyczne, a przede wszystkim wzrost. Trzeba mieć też trochę szczęścia, aby zostać wypatrzonym przez trenerów lub działaczy i trafić do dobrego klubu, a później to już naprawdę solidna praca treningowa. proponuję zgłaszać się do różnego rodzaju organizowanych turniejów w innych miastach, bo tam są duże szanse wybicia się.

Gazeta: Życzę miłego pobytu w naszym mieście i dalszych sukcesów na koszykarskich parkietach. Gazeta wraz ze swoimi czytelnikami będzie śledziła dalsze losy prabuckiego koszykarza z numerem 9 na koszulce.

Rozmowę przeprowadził Włodzimierz Dawidowski

Wieści z 64 pól

Doskonale wypadł w półfinałach Mistrzostw Polski osób słabowidzących **Rafał Gunajew**, uzyskując 9 punktów na 11 możliwych. Wygrał turniej i uzyskał wspaniały ranking 2273, tym samym jako pierwszy szachista w historii naszego klubu szachowego przekroczył zaczarowaną barierę 2200 i jednocześnie wypełnił pierwszą normę Kandydata na Mistrza. W ciągu najbliższych 5 lat Rafał musi uzyskać w turnieju drugą taką normę, a także w ciągu roku uzyskać średni ranking co najmniej 2150. Turniej półfinałowy rozgrywany był w Krynicy Górskiej, a koszty udziału naszego zawodnika w tym turnieju pokrył Polski Związek Niewidomych, jako, że Rafał znajduje się w kadrze Polski.

Dobrze spisała się też w międzynarodowym turnieju w Bydgoszczy **Anna Tamska**, uczennica VIII kl. SP 1. Wśród 43 rówieśniczek z kilku krajów zajęła II miejsce, będąc o krok od zdobycia I kategorii szachowej.

W dniach 22 i 23 marca w Elblągu odbył się dwumecz szachowy, w którym reprezentacja juniorów Elbląga wzmocniona Anią Tamską z Pogoni Prabuty zmierzyła się z reprezentacją Torunia. Pierwszy mecz wygrał Elbląg 3,5 do 2,5, a drugi Toruń w identycznym stosunku. Dzięki lepszemu wynikowi na pierwszej szachownicy elblążanie awansowali do dalszych rozgrywek. Ania w obu swoich partiach zdobyła 1,5 pkt.

Rozstrzygnięcie plebiscytu

Tomasz Gall i Anita Jarosińska Najpopularniejszymi Sportowcami Miasta i Gminy Prabuty w 1996 roku. W czasie imprezy „Muzyka i sport wśród najmłodszych" w dniu 15 marca (o imprezie piszemy w innym miejscu) ogłosiliśmy wyniki II edycji Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców roku 1996 w mieście i gminie Prabuty.

Do naszej redakcji wpłynęło kilkaset kuponów plebiscytowych. Były to głosy indywidualne lub zbiorowe, przysyłane ze szkół w Kołodziejach, Rodowie i SP 1 Prabuty. Dziękujemy nauczycielom w.f. tych szkół za aktywne włączenie się do naszej zabawy.

Na uroczystym podsumowaniu Plebiscytu z udziałem władz miasta: z-cy burmistrza MiG p. Jana Homy, Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Stanisława Kurstaka i Przewodniczącej Komisji OKiS Rady Miejskiej, p. Ewy Dobaczewskiej wręczono czołowym laureatom nagrody, zaś wszystkim nominowanym sportowcom pamiątkowe dyplomy.

W kategorii sportu szkolnego w plebiscycie zwyciężyła Anita Jarosińska z SP 1 w Prabutach. Drugie miejsce zajął Sebastian Sobczuk, absolwent SP 1, obecnie uczący się w Gdańsku, a trzecią lokatę zdobyła Katarzyna Masiewicz z SP 1.

Ponadto pamiątkowe dyplomy otrzymali: Sylwia Fedus z SP Rodowo, Kalina Banach z SP 1, Anna Węgrecka z SP Kołodzieje, Ewa Stawiasz z SP 1, Adam Reda, absolwent SP Kołodzieje, Daniel Wróblewski z SP Rodowo, ewa Orzechowska z SP Kołodzieje, Beata Orzechowska z ZS Prabuty, Justyna Brojek z SP 2, Bartosz Landowski z SP 2, Błażej Chełstowski z SP 2 i Tomasz Rybka z ZS Prabuty.

Specjalną nagrodę rzeczową za duże osiągnięcia sportowe redakcja przyznała uzdolnionej lekkoatletce z Kołodziej, trenującej w MKS Kwidzyn, Annie Węgreckiej. Nagrodę tę ufundowali właściciele sklepu RTV pp. Janiszewska i Wasicka, jedyni oprócz organizatorów sponsorzy tegorocznego plebiscytu, którym serdecznie dziękujemy! W kategorii sportu klubowego czytelnicy swoje głosy oddawali w następujący sposób:

I miejsce -Tomasz Gall -piłkarz Bianco Rodowo

II miejsce -Andrzej Lipiński -piłkarz, wychowanek Bianco, obecnie zawodnik Pogoni

III miejsce -Anna Tamska -szachistka Pogoni.

Dyplomami wyróżnieni zostali nominaci: Rafał Gunajew, szachista Pogoni oraz piłkarze Pogoni, Sebastian Jarzynka, Michał Wiśniewski i Tomasz Gołębiewski.

Wszystkim sportowcom, na których głosowali nasi czytelnicy serdecznie gratulujemy. Sądzimy, że wyróżnienie w naszej zabawie zobowiązuje i w 1997 roku na łamach GP będziemy nie raz pisać o dalszych sukcesach wyróżnionych sportowców z naszego środowiska.

Dziękujemy wszystkim czytelnikom biorącym udział w plebiscycie. Młodziutka uczestniczka sportowo -rekreacyjnych zmagań najmłodszych wylosowała trzy kupony plebiscytowe, których nadawców nagrodzimy ciekawymi książkami. Są to **Ola Bąkowska** z Kleczewa, **Darek Jakubowski** z Pólka Pomorskiego i **Asia Tchórz** z Pilichowa.

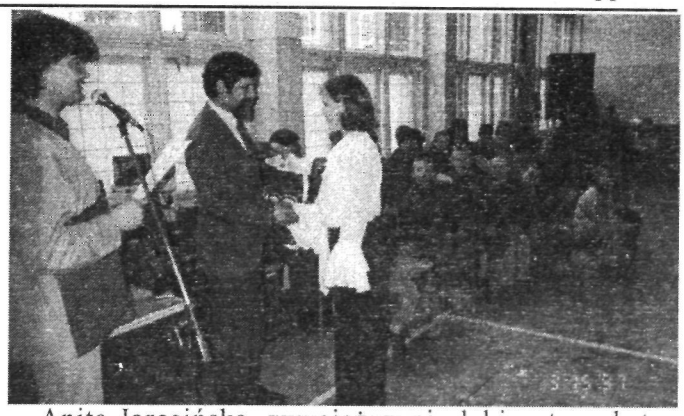

Anita Jarosińska, zwyciężczyni plebiscytu w kategorii sportu szkolnego odbiera nagrodę.

Przewodniczący Rady Miejskiej, pan Stanisław Kurstak ofiarowuje najlepszemu piłkarzowi plebiscytu - zwycięzcy w kategorii sportu klubowego Tomkowi Gallowi swoją osobistą pamiątkę, statuetką piłkarza.

Sebastian Jarzynka, sympatyczny piłkarz Pogoni, nieznacznie przegrał "medalową" pozycję!

Mała sportsmenka kupony losuje, a cała redakcja sylabizuje...

KRZYŻÓWKA

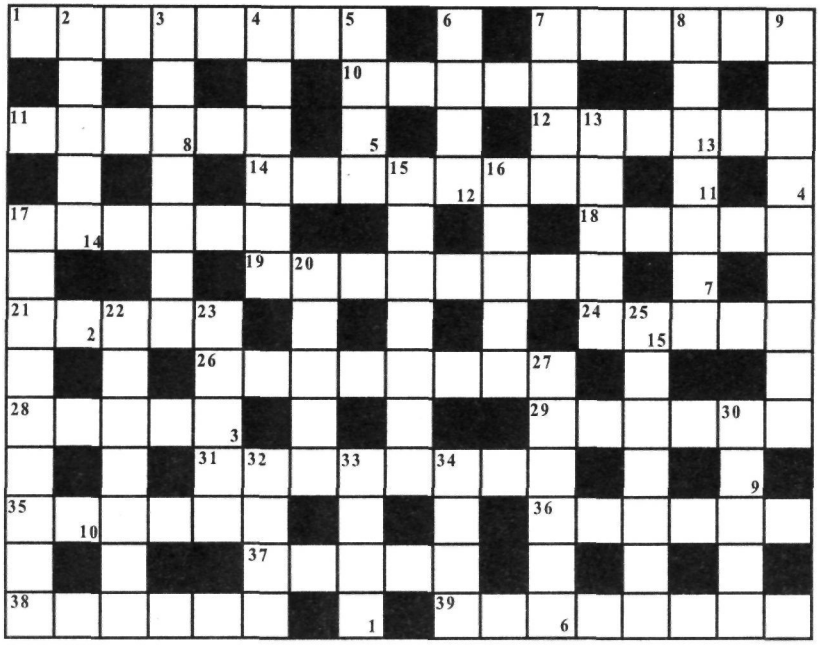

Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu kratek utworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać na adres MGOK w Prabutach, ul. Łąkowa 22 do dnia 10 maja, by wziąć udział w losowaniu nagród książkowych.

Poziomo: 1. Słodkie co nieco, 7. Zachcianka, widzimisię, 10. Pompa jak z cebra, 11. Nieeleganckie ale ciepłe wdzianko, kufajka, 12. Skórzany pasek, 14. Wschodni motyw dekoracyjny lub rodzaj miniatury instrumentalnej, 17. Protestancki duchowny, 18. Urządzenie do prowadzenia prac podwodnych, 19. Ekonom, 21. Werwa, animusz, 24. Biała dama w Golubiu -Dobrzyniu, 26. Sułkowski dla Napoleona, 28. Pnie się w ogródku, 29. MEN lub MON, 31. Lament, narzekanie (przestarzale), 35. Cudak, oryginał, 36. Ulubione naczynie fantastów s.f., 37. Typ aktora, 38. Greckie naczynie lub księżycowy dołek, 39. Piękna uczestniczka łowów kalidońskich.

Pionowo: 2. Powinna być skupiona za kierownicą, 3. „Słodka" kretynka, 4. Wyspa jak wulkan gorąca, 6. Piłkarska „czarna perła". 7. Ryzykując nadstawiasz go, 8. Okres osłabienia objawów chorobowych, 9. Mierzy bokserowi sekundy w ringu?, 13. Bezwzględnie nie wolno!, 15. Zastąpiona sensorem plus, 16. Miasto we Francji lub rodzaj nadwozia samochodowego, 17. Traf, zbieg okoliczności, 20. Siostra Balladyny, 22. Tam dojrzewa martini, 23. Jacht dla starego wygi, 25. Podobna do pokrzywy ale nie parzy, 27. Przypinany fryz, 30. Ptasia, świńska trawa, 32. Za wysoko wzleciał, 33. Odrażający, wielki zbir, 34. Do.

Kupon 4/97

Nagrody książkowe, ufundowane przez księgarnię **J. Dawidowskiej** i reklamodawców za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/3 (hasło: „cieszy nas wiosna") /akurat!/ spośród 17 nadesłanych rozwiązań wylosowali: **Henryka Sitarz, Kazimiera Stolc i Dorota Błachewicz**. Gratulujemy, nagrody dostarczymy osobiście.

ZESPÓŁ MUZYCZNY I VIDEOFILMOWANIE
„VENUS" - Z.KUŚ
PRABUTY, UL POLNA 26 TEL.78-11-88

Dziura

Może na wstępie wam się przedstawię:
Jestem okrągła i szaro-bura,
nic specjalnego, przeciwnie nawet,
ot, całkiem zwykła w ulicy dziura.

Ci, co wróżyli mi żywot krótki
mogą się wypchać, dobrze się miewam,
jeszcze niejeden odczuje skutki,
gdy mnie nie minie z prawa czy z lewa.

Jest mi wesoło, czasem ktoś wpadnie
spoza zasłony deszczu lub śniegu.
Bardzo się cieszę, gdy czuję na dnie
trzeszczący resor, jęczący przegub.

Burmistrz nie jeździ moją ulicą,
więc władza milczy, nie psioczy rada,
omija vice swą beemwicą,
spokojnie nadal więc się zapadam.

Uwziął się na mnie dziennikarzyna,
zamieścił zdjęcie, artykuł spłodził,
tyle przeżyłam, i to przetrzymam,
niech sobie pisze, mi to nie szkodzi.

Kiedyś się jeszcze przejedzie na mnie
i wśród podwozia trzasku i huku
z Norwida mu się spełni przesłanie,
jak to „ideał dosięgnął bruku".

Ja nie mam złudzeń i wiem, że za mnie
wezmą się wreszcie, o zakład idę,
że będzie męczyć mój każdy kamień
albo pan Strzelczyk, albo pan Świder.

Lecz mam z natury rogatą duszę
i się odegram na wszystkich srodze,
jak mnie przełożą, to się wybrzuszę
i będę pięknym garbem na drodze.

Marek Szulc

USŁUGI KOMPUTEROWE
* Komputerowy skład wydawniczy
* Przepisywanie prac dyplomowych
* Doradztwo komputerowe
ROMI Soft s. c., ul. Sanatoryjna 9/15, 82-551 Prabuty
tel. 782-009 w. 291 lub 782-915
e-mail: romisoft@free.polbox.pl

EDUKACJA
KURSY ZAWODOWE BHP I P.POŻ.
JAN SŁUŻEWSKI
82-550 PRABUTY
ul. Jagiełły 24/39
tel. (055) 782-729

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach, ul. Łąkowa 22, tel. (0-55) 78 23 19. Redaktor odpowiedzialny: Marek Szulc.
Skład: "ROMI Soft s. c." Prabuty, tel. (0-55) 782-915. Druk: Drukarnia "W&P" Malbork, ul. Akacjowa 29, tel. (0-55) 72 25 85. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.